



## krótko

### Dobrze jest śpiewać

#### KOMPRACHCICE.

XII Przegląd Piosenki Religijnej „Dobrze jest śpiewać naszemu Panu” odbędzie się w niedzielę 24 października, początek godz. 15.

### Przygotowanie do małżeństwa

#### RACIBÓRZ-MIEDONIA.

Od 5 do 7 listopada br. trwać będzie w ośrodku rekolekcyjnym skupienie dla narzeczonych. Początek w piątek o godz. 18, zakończenie w niedzielę o godz. 14. Ponieważ liczba uczestników jest ograniczona ze względu na formę prowadzenia nauk oraz na możliwości noclegowe, chęć udziału należy zgłosić wcześniej u ks. Mariusza Sobka: tel. 32 4151386.

## W rocznicę wyboru kard. Wojtyły na papieża

# Idą do źródła

### Publiczne Gimnazjum w Bładczu przyjęło imię Jana Pawła II.

Nasze gimnazjum – mówił na uroczystości wójt gminy Łubniany Dieter Wystub – to piękny, przeobrażony z małej wiejskiej szkoły, nowoczesny budynek z pracowniami, salą gimnastyczną i niepowtarzalną w regionie izbą muzealną.

Publiczne Gimnazjum w Bładczu to zwarta, zdyscyplinowana i pełna chęci do nauki grupa 197 gimnazjalistów z gminy Łubniany i spoza niej. To nauczyciele z panią dyrektorką Elżbietą Syrytzyk, o których uczniowie mówią: są wspaniali! Szczycą się swoją szkołą, jej wyglądem, poziomem nauczania i tym, że ich chór „Musica Viva”, prowadzony przez Gabriellę Dworakowską, zdobywa laury na festiwalach. Niemal jednogłośnie uczniowie, nauczyciele i rodzice spośród trzech zgłoszonych kandydatów na patrona szkoły wybrali Jana Pawła II, chociaż bliskimi im też byli Konstanty Ildefons Gałczyński i Jan Cybis.

– Jeśli znajdziecie w Janie Pawle II przewodnika, który może was zaprowadzić do źródła, to nie mylicie się. Ale pamiętajcie: idźcie pod prąd – mówił ks. Krzysztof Trembecki, diecezjalny duszpasterz młodzieży, cytując fragment „Tryptyku rzymskiego”. O nieuleganiu złu apelował do gimnazjalistów obecny na uroczystości Eugeniusz Mróz, kolega szkolny Ojca Świętego: – Nie marnujcie swojej młodości, idźcie przez życie zgodnie



TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

Wszyscy gimnazjaliści uczestniczyli w uroczystości

z testamentem, jaki pozostawił Jan Paweł II – on uczył miłości, sprawiedliwości i poszanowania każdego człowieka.

Na sztandar szkoły z imieniem patrona, który pobłogosławił ks. proboszcz Marian Obruśnik z parafii Luboszyce, gimnazjaliści klas pierwszych ślubowali pilnie się uczyć, uczciwie postępować i przestrzegać norm moralnych.

Teresa Sienkiewicz-Miś

## Dzień Papieski raz jeszcze



ANNA KWASNICZKA

OPOLE, 16 PAŹDZIERNIKA. Przedstawienie „Odwaga świętości” w wykonaniu grupy teatralnej z Jełowej

Na opolskim rynku w 32. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża zaproszono młodszych i starszych na koncert zatytułowany „Odwaga świętości”, który recytacją słów sługi Bożego Jana Pawła II rozpoczęli stypendyści Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Następnie dzieci i młodzież z parafii św. Bartłomieja w Jełowej, skupione w grupie teatralnej Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, wystawiły premierowy spektakl, który w swym przesłaniu powiązał osobę papieża Jana Pawła II z życiem Jezusa Chrystusa. Scenariusz przedstawienia przygotował ks. Helmut Piechota, proboszcz z Jełowej i asystent diecezjalny KSM. Gwiazdą tego sobotniego wieczoru był zespół New Life’M, który rozgrzał publiczność mimo jesienno-chłodnego.



Prezydent Lech Wałęsa  
w opolskim ratuszu

## Prezydent Lech Wałęsa obywatel Opola

**SALA IM. KAROLA MUSIOŁA.** – Otrzymać takie zaszczyty to naprawdę wielka satysfakcja dla rewolucjonisty – powiedział Wałęsa podczas uroczystości w Opolu. Witają go tłumy opolan. Do ratuszowej sali im. Karola Musioła obok radnych miejskich i honorowi obywatele miasta zgromadzili się naukowcy, twórcy, artyści, dziennikarze, osoby świeckie i duchowne, mieszkańcy Opolszczyzny. Wszyscy chcieli być świadkami podniosłej uroczystości nadania prezydentowi Lechowi Wałęsie honorowego obywatelstwa Opola. Laudację wygłosił reżyser Andrzej

Wajda, od roku również honorowy opolanin. Mówił o czasach rodzenia się „Solidarności” i o wielkiej odwadze jej przewodniczącego. Przypominając wydarzenia sierpniowe, powiedział: – Wtedy po raz pierwszy zobaczyłem polityka, który swoją intuicją wyprzedza wydarzenia, dzisiaj mogę powiedzieć z całą pewnością, że nie było wtedy wśród działaczy opozycji nikogo, kto, mając świadomość wszystkich zagrożeń, przed jakimi stoją strajkujący – wierzyłby tak mocno w ostateczne zwycięstwo jak Lech Wałęsa. Dlatego dla wszystkich zainteresowanych, którzy chcą wiedzieć, jak było naprawdę, robię film, którego tematem jest Lech Wałęsa i jego rola w obaleniu sowieckiego imperium.

## Kolejarze uczcili swoją patronkę

**KĘDZIERZYN-KOZŁE.** 14 października na dworcu kolejowym w Kędzierzynie-Koźlu, przy kapliczce św. Katarzyny Aleksandryjskiej, modlili się kolejarze. Specjalną okazją była dziesiąta rocznica poświęcenia kapliczki, która stoi między peronami I i II. Kapliczkę odnowiono staraniem kędzierzyńskiego koła Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich. Na modlitwie różańcowej i krótkim nabożeństwie ku czci patronki kolejarzy

zgromadziło się kilkadziesiąt osób. Nabożeństwu z udziałem pocztów sztandarowych przewodniczył ks. Edward Bogaczewicz, proboszcz parafii pw. Ducha Świętego i NMP Matki Kościoła w Kędzierzynie-Koźlu, towarzyszył mu o. Robert Wawrzyniecki OMI z kędzierzyńskiej parafii św. Eugeniusza. – Może dzisiejsza uroczystość stanie się początkiem corocznych modlitw w tym miejscu – powiedział na zakończenie ks. E. Bogaczewicz.



Nabożeństwo ku czci św. Katarzyny

## Ścieżka im. Wojciecha Grabińskiego

**Nysa.** Miłośnicy przyrody i rekreacji mogą już podążać pierwszą ścieżką przyrodniczo-edukacyjną przy Zbiorniku Nyskim. We wsi Siestrzechowice, w miejscu wejścia na wał, kilkanaście dni temu uroczysto otwierano nową ścieżkę przyrodniczą, którą nazwano imieniem dr. Wojciecha Grabińskiego, zmarłego w 1989 r., ornitologa Uniwersytetu Wrocławskiego prowadzącego badania wokół jeziora. Dr Wojciech Grabiński przyczynił się także do powstania książki „Ptaki Śląska” która do dzisiaj jest kompendium wiedzy ornitologicznej o regionie. Na otwarciu ścieżki obecni byli członkowie rodziny

(żona i synowie) dr. Grabińskiego, przyjaciele, naukowcy z Uniwersytetu Wrocławskiego i nyska młodzież z Gimnazjum nr 2. W zamyśle twórców ścieżka ma służyć także celom dydaktycznym, tutaj będą mogły odbywać się zajęcia z zakresu przyrody, biologii, ochrony środowiska oraz ekologii. Ścieżka prowadzi po koronie wału Zbiornika Nyskiego, składa się z 7 tablic, jej długość wynosi około 1 km. Wykonano też utwardzenie terenu dla samochodów na początku ścieżki. Gmina na ten cel przeznaczyła 10,5 tys. zł.



Rodzina dr. Grabińskiego, naukowcy i gimnazjaliści otwierali przyrodniczą ścieżkę

## Dzień Fatimski

**PARAFIA PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO W OPOLU** obchodziła 13 października Dzień Fatimski. Rozpoczęto go Koronką do Miłosierdzia Bożego. Legion Maryi prowadził modlitwę różańcową. Wieczornej Mszy św. z procesją ze świecami, w intencji rychłej beatyfikacji Jana Pawła II i za ojczyznę przewodniczył bp Andrzej Czaja. Modlitewnemu skupieniu towarzyszyły wykłady. Ks. dr hab. Kazimierz Pek MIC z Lublina mówił o orędziu fatimskim w nauczaniu Benedykta XVI. Nie każdy napotkany komentarz jest dobry, nie każdy dobrze odczytuje symbole i wizje zawarte w objawieniu. Zdaniem ks. Peka, dobrym nauczycielem i komentatorem jest Benedykt XVI, który wcześniej jako prefekt Kongregacji Wiary skomentował ujawnioną przez Jana Pawła II trze-

nią tajemnicę fatimską przekazaną przez s. Łucję. Orędzie ma za zadanie budowanie wiary, nadziei i miłości. Ma dawać ufność wobec wydarzeń, które nawiedzają świat i nawołuje do pokuty: „nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. O sanktuarium fatimskim i figurze Matki Bożej opowiadał ks. Zbigniew Gielczowski, który przez wiele lat pełnił duszpasterską posługę w Portugalii.

**GOŚĆ OPOLSKI**

opole@goscniemiedzielny.pl

**ADRES REDAKCJI:** 45-011 Opole,  
ul. Koraszewskiego 7-9

**TELEFON/FAKS (77) 454 64 72**

**REDAGUJA:**

Andrzej Kerner – dyrektor oddziału,  
Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Miś,  
ks. dr Tomasz Horak – asystent kościelny

## Między Słowami



Biblia

KS. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

## Kolosalosy

Miasto tej nazwy leżało we Frygii z dala od morza i ważnych szlaków handlowych. Nie miało wielkiego znaczenia. Frygia była krainą, w której istniały żywe ośrodki religii pogańskiej, przesyconej w tych stronach wielką żarliwością, czasem aż do granic szaleńczej ekstazy. To tutaj kwitł kult bogini-matki Kybele. Kolonie żydowskie istniały we Frygii od dawna – prawdopodobnie już w VI wieku przed Chrystusem. Wspólnota chrześcijan została zapoczątkowana w Kolosach przez uczniów św. Pawła, który półtora roku przebywał w niezbyt odległym Efezie. Frygijscy Żydzi byli przesiąknięci religijną atmosferą tej krainy. To powodowało zainteresowanie chrześcijan mistyką – nie zawsze zdrową, także apokaliptycznymi elementami judaizmu. Na ich wiarę miały też wpływ różne nurty filozoficzne oraz powszechne w owym czasie idee kulturowe. W połączeniu z dużą gorliwością religijną owocowało to problemami dotyczącymi rozumienia prawdy o Jezusie i zbawieniu. List do Kolosan, który należy do Pisma Świętego, porusza i porządkuje te problemy. W czasie trzęsienia ziemi w roku 61 Kolosalosy zostały zniszczone do tego stopnia, że dokładna ich lokalizacja do dziś nie została ustalona.

OTWÓRZ:

KOL 1,1-8; 4,7-18

## Pielgrzymka kandydatów do bierzmowania

## Świat nas uwodzi

– Widzę, jak **bardzo jesteście zagubieni, ale nie jesteście źli** – mówił z troską bp Andrzej Czaja, przewodnicząc Mszy św. w bazylisce św. Anny.

Wasz przyjazd oznacza, że nie tylko jesteście w klasie, w której przygotowują się do bierzmowania, ale wy chcecie się przygotować – podkreślał ks. Krzysztof Trembecki. – Nie zawsze wiecie jak, dlatego postaramy się pokazać wam, jak zacząć, by to miało ręce i nogi – zachęcał. Młodych ludzi zaproszono do wspólnej modlitwy różańcowej, w której rozważanie poszczególnych tajemnic połączono z projekcjami fragmentów filmów. Jednak skupienie i cisza zapanowa-



Na pielgrzymkę przyjechało kilkaset młodych osób

ANNA KWASNICZKA

ły dopiero, gdy okazało się, że część młodzieży wyszła do jadalni czy na powietrze. – Nie patrzę na kolegów, patrzę na siebie. Chcę się dobrze przygotować do bierzmowania, dlatego tu jestem – mówi Arek z Leśnicy. – Jeżdżę na czuwania, w tym roku już kilka razy byłem na Górze św. Anny, dlatego chciałam tu być i dziś – podkreśla Sandra z Lasowic Wielkich, która przyjechała wraz z koleżankami z klasy. Dziewczyny cieszą się, że już niedługo przystąpią do sakramentu umocnienia Duchem Świętym.

W bazylisce uczestniczyli w Eucharystii, której przewodniczył bp Andrzej Czaja. Oprawę muzyczną liturgii przygotował z młodzieżą ks. Adrian Bombelek. – Tak wiele czasu, sił i środków finansowych ludzie wkładają w to, by dobrze wyglądać. Tymczasem wewnątrz decy-

duje o dojrzałości. Bóg wartościuje serce człowieka – mówił w homilii bp Andrzej, zachęcając do dbania o więź z Jezusem, a nie tylko o dobrą zabawę. – Nie pozorujcie przygotowania do sakramentu bierzmowania, bo oszukać możecie proboszcza, katechetę, ale nie Boga – apelował biskup, który na zakończenie przyznał, że była to dla niego trudna Msza św. Niektórzy rozmawiali, inni w czasie kazania wyszli z krzuzganków, wielu nie przyjęło Komunii św. – Widzę, jak bardzo jesteście zagubieni, ale nie jesteście źli. Wspierajcie się nawzajem świadectwem życia. Miejcie odwagę upomnieć kolegę, koleżankę – mówił biskup i prosił: – Jesteście nadzieją Kościoła i rodzin. Korzystajcie z tego, co wam duszpasterze proponują i włączcie się w modlitwę za młode pokolenie, bądźcie jej animatorami. **ana**

## Złoto zostaje na Opolszczyźnie

## Młodzieżowy chór z Głuchołaz najlepszy w Polsce

Witali ich fajerwerkami.

Siedzieliśmy zrezygnowani. „A jak ogłosili, że chór Capricolium zdobył brązowy kamerton, wrzask powstał na sali, że aż”. Taką relację odnotowałem w roku 1998. Potem dla głuchołazian były srebrne kamertony. Złoto zdobywał chór z Głubczyc. W Bydgoszczy skończyła się kolejna edycja ogólnopolskiego konkursu chórów. W swojej kategorii chór głuchołaskiego liceum pod kierunkiem Jana Dolnego wyśpiewał złoty kamerton. Złoto zostało na Opolszczyźnie! A przywitanie w Głuchołazach było z fajerwerkami i kwiatami. Młodzież bawiła się śpiewem. Klasycznym, wielogłosowym. Pytam:

Dlaczego to śpiewacie? Nie wolicie mocniejszej, współczesnej muzyki młodzieżowej? Śmieje się. „Tego też

śpiewamy”. To już kolejne pokolenie. Capricolium wciąż śpiewa, a muzyka łagodzi obyczaje. **th**



Złoty kamerton w rękach głuchołaskiej młodzieży

ARCHIWUM CAPRICOLIUM

24 PAŹDZIERNIKA 2010 GOŚĆ NIEDZIELNY

# Sprawa naszej wiary

**MISJE.** Żeby pomóc księżom pracującym poza granicami Polski, **trzeba bardzo niewiele**, a można zrobić bardzo dużo.

tekst

**ANDRZEJ KERNER**

akerner@goscniedzielny.pl

**W** ubiegłym roku z Diecezjalnego Funduszu Pomocy Misjonarzom przeznaczono na wsparcie kapłanów posługujących za granicą 212 tys.185 zł. Wychodzi około 25 groszy na jednego wiernego naszej diecezji. Dużo to czy mało? 1,30 zł wystarczy, by zapewnić codzienne wyżywienie dla jednego dziecka w sierocińcu prowadzonym przez ks. Piotra Warzechę w parafii Pagouda w Togo.

## Parafianie mają gest

Pieniądze przekazywane przez diecezjalny fundusz pomocowy naszym księżom misjonarzom fideidonistom (nazwa wzięła się od „Fidei donum” – encykliki Piusa XII, w której zachęcał księży diecezjalnych do wyjazdu na misje) to nie wszystkie ofiary, jakie przeznaczamy na zagraniczne posługi kapłańskie. Fundusz zasilany jest przez dwie akcje: kolędników misyjnych oraz ze zbiórek w dniu św. Krzysztofa.

Trzeba by również doliczyć – jednak zsumowanie jest praktycznie niewykonalne – indywidualne wsparcie parafii i osób dla misjonarzy oraz misjonek zakonnych. Dla pochodzących z naszych parafii albo zapraszanych przez proboszczów misjonarzy jesteśmy zwykle bardzo hojni. Nieraz obserwowałam takie zbiórki. W koszykach lądują wtedy



ZDJEŃCIE JOZEF NIETSCH

banknoty rzadko goszczące w nich co niedzielę.

## Wsparcie na lata

Jak wiele można zrobić, wykorzystując możliwości prawne, które daje forma stowarzyszenia, pokazuje Dobrodzień Potrzebującym. – Stowarzyszenie, którym kieruje Rafał Desczyk, a które wspiera znany producent mebli Piotr Kler, robi bardzo dużo dobrego dla misji – podkreśla ks. Stanisław Klein, diecezjalny duszpasterz spraw misyjnych. Dobrodzieńskie stowarzyszenie zadeklarowało dofinansowywanie sierocińca w parafii ks. Warzechy sumą 5000 euro rocznie przez 10 lat.

15 000 euro przeznaczycie także na budowę szkoły na terenie parafii, w której pracował śp. ks. Janusz Górski. Dodatkowo – w ramach diecezjalnego Programu Pomocy Dzieciom z Krajów Misyjnych – objęło opieką dwójkę

dzieci i dwóch kleryków z Togo. To program polegający na „adopcji serca” i finansowym wspomaganie (od 100 do 150 euro rocznie) edukacji dziecka z parafii, w których pra-

cują opolscy fideidonisci. W ciągu niecałych sześciu lat działalności zostało nim objętych 50 dzieci. – W ostatnim roku, dzięki stronie internetowej [www.misjonarze](http://www.misjonarze).

## Opolscy fideidonisci

Pierwszym księdzem diecezji opolskiej, który jako misjonarz fideidonista wyjechał na misje, był ks. Kazimierz Kowal. Udał się do Argentyny w r. 1980. W tym samym roku pięciu innych księży z Opolszczyzny rozpoczęło w Brukseli kurs języka francuskiego i rok później pojechali do Togo. Byli to: Jan Chodura, Kazimierz Czajka, Piotr Warzecha, Jan Piontek oraz Kazimierz Balak. Do 2010 r. 35 kapłanów naszej diecezji pracowało na misjach w Togo, Peru, Mauritiusie, Kamerunie, Zambii, Argentynie, Boliwii, Brazylii, Chile, Puerto-Rico i Wenezueli, Papui-Nowej Gwinei. Obecnie na misjach „ad gentes” (czyli w krajach stricte misyjnych) przebywa dziewięciu kapłanów diecezji opolskiej: w Togo – Piotr Warzecha, Jan Piontek, Robert Dura, Zygmunt Piontek, Peru – Jan Lachowiecki, Mauritiusie – Tadeusz Lewicki, Brazylii – Serafin Pogoda, Puerto-Rico – Wiktor Tarnawski, Papui-Nowej Gwinei – Adrian Adamik. Dwóch księży pracuje na Syberii i Sachalinie (ks. Andrzej Grondowski i ks. Dariusz Swierc). Dwóch księży rozpoczęło roczny kurs przygotowawczy przed wyjazdem na misje: ks. Piotr Wojtala – do Boliwii, a ks. Paweł Chudzik – do Peru.

ary

## Misja dopiero się zaczyna

Z ks. dr. Stanisławem Kleinem, dyrektorem Papieskich Dzieł Misyjnych Diecezji Opolskiej, rozmawia Andrzej Kerner.

### ANDRZEJ KERNER: Ma Książd niekiedy ochotę wrócić do Afryki?

**KS. STANISŁAW KLEIN:** – Mam, i zresztą czasem wracam. Pięć lat temu z pracownikami parafialnymi byłem przez miesiąc w Togo. To była moja pierwsza podróż do Afryki po powrocie z misji. Dwa lata temu też byłem w Togo, zamieniając się po prostu parafiami z moim kolegą, śp. ks. Januszem Górskim. On był wtedy przez miesiąc duszpasterzem w Chechle, a ja – w jego togijskiej parafii Lama-Tessi. Więc, oczywiście, ciągnie mnie tam. Za dużo czasu jednak minęło, żeby wrócić na stałe. Generalnie w moim wieku nie jest to raczej wskazane – ani ze względów zdrowotnych, ani inkulturacyjnych. Młody książd szybciej się przystosuje do warunków i łatwiej zrozumie duszę Afrykanina, jego kulturę, zwyczaje, sposób myślenia, czyli inkulturuje się w środowisko. A to jest niesamowicie ważne. Kiedyś w ogóle się o tym nie mówiło. Po prostu zaszczipiano europejski model Kościoła na terenach misyjnych. A przecież inkultuacja była od samego początku – sam Bóg stał się człowiekiem. W pierwszych wiekach Kościół doskonale rozumiał tę potrzebę, potem odszedł od niej. Dlatego np. misje w Azji w połowie drugiego tysiąclecia nie powiodły się. A teraz mówi się coraz więcej o potrzebie inkultuacji, nie tylko na misjach, ale także w zwykłym duszpasterstwie. Chodzi o to, żeby książd rozumiał realne problemy ludzi, to, czym żyją.

**Wielu księży płaci za wyjazd na misje utratą zdrowia. Zdarza się, że umierają w sile wieku...**

– Czterech spośród naszych misjonarzy już zmarło: ks. Kazi-



ANDRZEJ KERNER

mierz Kowal, ks. Józef Szczotka, ks. Ryszard Serafin, a w sierpniu br. mój przyjaciel, którego znałem przez 41 lat i z którym wyjechałem na misje do Togo, ks. Janusz Górski. Na pewno klimat i warunki higieniczne mają zasadniczy wpływ na zdrowie. Wiemy, jaka jest sytuacja w Afryce: ogólny brak wody. A jeśli woda jest, to fatalna – z lambliami, amebami i innymi pasożytami. Niektórzy misjonarze rzeczywiście wracają schorowani, wyniszczeni...

**Z jakich powodów księży diecezjalni wyjeżdżają na misje? Przecież od tego są zakony misyjne.**

– Jakie są motywy wszystkich, trudno mi stwierdzić. Mogę powiedzieć, jakie powinny być. Misje są sprawą wiary i niczego innego. Na marginesie – ciekawe, że Jan Paweł II encyklikę misyjną „Redemptoris missio” rozpoczął od zastanawiających słów: „Misja Chrystusa dopiero się rozpoczęła”. Wyjazd na misje powinien być zrealizowaniem poczucia ogólnej odpowiedzialności za zbawienie świata. Owszem, może się zdarzyć, że ktoś wyjeżdża z jakichś innych motywów. Ale taki człowiek szybko wraca z misji.

**Książd żył przez lata w Afryce, w warunkach prymitywnych, wśród biednych ludzi. Jak teraz**

**Książd widzi ten nasz, polski, śląski światek?**

– Myślimy zupełnie innymi kategoriami. Może najstarsi jeszcze pamiętają, że prądu w domu nie było. Dla dzieci i młodzieży to nie do pojęcia. Dla nich bieda jest wtedy, gdy mają gorszy komputer niż kolega, albo gdy dostaną mniejsze kieszonkowe, niż chcą. Natomiast nie są w stanie w ogóle sobie wyobrazić, że mają wiele rzeczy, których setki milionów dzieci na tym świecie nie mają. Młodzi Polacy nie umieją sobie wyobrazić, że większość dzieci w Afryce nie ma prądu. W większych miastach Togo po szybko zapadającym zmroku dzieci i młodzież uczy się przy świetle latarni ulicznych. Dlatego młodzi Afrykanie dążą, żeby za wszelką cenę się z tej biedy wyrwać, dostać się do Europy. Niestety, Europa wprowadza coraz bardziej restrykcyjną politykę imigracyjną. Z tego powodu w tym roku dobrze znany w naszej diecezji zespół ewangelizacyjny Claret Gospel z Wybrzeża Kości Słoniowej nie dostał polskich wiz.

**Jeden z 6 milionów Togijczyków nosi imię Klein. To nie na cześć słynnej pisarki Naomi Klein?**

– W Afryce imiona mają znaczenie. Nadaje się je w związku z okolicznościami urodzin. Jeśli chłopak urodził się w piątek i pochodzi z ludu Ewe zamieszkującego zachodnią Afrykę, to ma na imię Kofi, tak jak sekretarz generalny ONZ Kofi Annan. „Kofi” w języku ludu Ewe znaczy „piątek”. A w wypadku małego Kleina było tak: Jedna z kobiet miała rodzić i ks. Janusz Górski zawoził ją na porodówkę. Ale nie dojechali, narodziny miały miejsce w samochodzie. Urodzili się bliźniacy! A ponieważ stało się to w samochodzie księży misjonarzy, więc należało nadać im nasze imiona. Pierwszy otrzymał imię Jean – od Janusza. Moje imię wydawało im się za długie, bo ma trzy sylaby, więc chłopak dostał na imię moje nazwisko. Nie ma w tym zresztą nic dziwnego – w różnych kulturach imiona mają swój rodowód w okolicznościach urodzin. ■



„Gość Niedzielny”  
pod afrykańską strzechą  
Z LEWEJ: Liturgia w parafii  
Lama-Tessi (Togo).  
Za ołtarzem śp. ks. Janusz  
Górski (styczeń 2010)

opole.pl, zgłosiło się siedem nowych osób – informuje ks. Klein.

### Inaczej widzimy świat

Jeszcze jeden przykład. Ks. Teodor Smiatek, proboszcz z Zalesia, finansuje budowę dwóch studni w Togo. Oczywiście w pomocy misjom nie chodzi tylko o pieniądze. Ważne jest przede wszystkim nawrócenie osobiste i wspólnotowe – podkreśla w orędziu na tegoroczną Świątówą Niedzielę Misyjną Benedykt XVI. Nawrócenie – widzimy świat inaczej. Inaczej widzimy potrzeby swoje i innych ludzi, naszych braci na całym świecie. Potrzebują zbawienia tak samo jak my. A często potrzebują także naszej złotówki, by nie umrzeć z głodu lub od chorób. ■



ZDJEŃCA ANNA KWAŚNICKA



Rok Cysterski w Jemielnicy

# Doceniają korzenie

Rok 1810 był przełomowy w historii Jemielnicy i okolic.

Jemielnica – dawne opactwo cysterskie – zapisano na tablicy ustawionej na skwerze przy głównej ulicy w centrum wioski. Stoją tam rzeźba cystersa oraz miniatura pocysterskiego kościoła parafialnego Wniebowzięcia NMP. Społeczność z dumą sięga do dziedzictwa przeszłości, pielęgnując cysterskie ślady na jemielnickiej ziemi.

## Umarł klasztor

– 24 listopada 1810 r. to data przełomowa w historii lokalnej społeczności – mówi ks. Henryk Pichen, proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP, wyjaśniając, że ostatni opat jemielnickich cystersów Eugen Stanitzka zapisał tego dnia w kronice, iż o godzinie 16 „umarł klasztor”. Było to związane z kasatą klasztorów na Śląsku przez władze pruskie. – Po przegranej wojnie Prusy musiały płacić duże kontrybucje na rzecz Francji i zdobywając środki finansowe, wyciągnięto rękę po dobra kościelne – opowiada ks. H. Pichen, podkreślając, że zakonnicy w bardzo krótkim czasie musieli opuścić jemielnicki klasztor. – Po 1810 r. pierwszym proboszczem w Jemielnicy został opat Stanitzka, który przeszedł do kleru diecezjalnego – wyjaśnia, dodając, że wszelkie dobra cysterskie zostały upaństwowione, majątek ziemski sprzedany, a w budynku opactwa chciano stworzyć m.in. filię więzienia strzeleckiego. W czasie wojen napoleońskich klasztor zamieniono na lazaret dla rannych Francuzów wracających ze Wschodu. W kolejnych latach proboszczowi ks. Piętałkowi udało się nabyć klasztor i zaadaptować go do potrzeb plebanii. – W dwustuleciu, które minęło od czasów sekularyzacji, każdy z proboszczów starał się

w jakiś sposób pielęgnować stare cysterskie tradycje – podkreśla ks. Henryk Pichen. Przez lata dbano o zabytkowe kościoły Wszystkich Świętych (obecnie kościół cmentarny) i Wniebowzięcia NMP (kościół parafialny), o freski, ołtarze, rzeźby i organy.

## Wykłady, koncerty i pielgrzymki

200 lat po likwidacji opactwa w Jemielnicy rada parafialna, władze samorządowe i Stowarzyszenie Odnowy Wsi, ogłaszając Rok Cysterski, zdecydowały się na wyeksponowanie i przypomnienie dziejów cystersów. – Nie chodzi nam o uczczenie kasaty zakonu, ale o uwypuklenie wielkiej spuścizny cystersów, która przetrwała do dnia dzisiejszego. Chcemy Panu Bogu i ludziom podziękować za to, że przez 200 lat udało nam się ocalić ich dziedzictwo – wyjaśnia ks. Henryk Pichen. Rok Cysterski przebiegał pod znakiem wykładów, koncertów i pielgrzymek. Przybliżano mieszkańcom historię zakonu cystersów, ich duchowość, opisywano życie zakonne. Z prelekcjami w Jemielnicy gościli przedstawiciele zakonu cysterskiego i kapłani, m.in. ks. dr Zygmunt Nabzdyk i ks. dr Antoni Kielbasa SDS. Parafianie pielgrzymowali do Krzeszowa i Lubięża, a także do Rud Raciborskich. – Chcąc uwrażliwić mieszkańców na piękno i wartość muzyki poważnej, zaprosiliśmy Filharmonię Opolską – opowiada ks. Henryk Pichen. Muzycy wystąpili 9 maja, sięgając do repertuaru m.in. J.S. Bacha, H. Purcella i G. Rossiniego. Również uczta muzyczną w pięknym i bogatym wnętrzu pocysterskiego kościoła Wniebowzięcia NMP, w obecności bp. Andrzeja Czai i opata Edwarda Stradomskiego z Jędrzejowa, zamykano Rok Cysterski. W nie-

Trwa renowacja stawów, mostków i ścieżek spacerowych

U GÓRY Z LEWEJ: Pocysterskie opactwo

OBOK: Ks. proboszcz Henryk Pichen

PONIŻEJ: Wnętrze kościoła parafialnego zapiera dech w piersiach

dziele 17 października Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Opolskiej wraz z chórem wykonała koncert, który zwieńczyło *Te Deum* C-dur Josepha Haydna.

## Więć pięknieje

Zarówno jemielnickie opactwo, jak i inne klasztory cysterskie były samowystarczalne. Zakonnicy potrafili dobrze gospodarować nawet na ziemi najgorszej klasy, ucząc miejscowych chłopów technik uprawy przynoszących jak największe plony. Cystersi posiadali pola, młyny, spichlerze i stawy rybne. Obecnie gmina oczyszcza i pogłębia stawy. Restauruje malownicze kamienne mostki, buduje ścieżki spacerowe. Pocysterski krajobraz nabiera nowego blasku, a wkrótce stanie się pięknym zakątkiem rekreacyjno-spacerowym o jakże długiej i – co ważniejsze – znanej mieszkańcom historii.

Anna Kwaśnicka



I Wojewódzkie Spotkanie Kresowian

# Niezapomniane strony



Na jeden dzień wrócili na Kresy.

Wicemarszałek Teresa Karol i abp Mieczysław Mokrzycki w opolskim Urzędzie Marszałkowskim

Przyjechali z całej Opolszczyzny – dawni mieszkańcy Kresów Południowo-Wschodnich Rzeczypospolitej i przyjaciele tych ziem. Wielu z nich towarzyszyły dzieci i wnuki. Najpierw zawitali do katedry Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu z pocztami sztandarowymi, z delegacjami kombatanckich i kresowych organizacji. Czekala ich niespodzianka. Mszy św. koncelebrowanej przez bp. ordynariusza Andrzeja Czaję, ks. infułata Edmunda Podzielnego i kilku diecezjalnych księży przewodniczył abp Lwowa Mieczysław Mokrzycki. – Dzięki waszym modlitwom i ofiarom zachowało się wiele świątyń, mimo że wrogowie wpadli w szal niszczenia ich, zamykania i rabowania. A przecież człowiek nie może żyć bez Kościoła, bo w nim jest Bóg, w nim rozdawany jest chleb Chrystusowy, stąd nasze modlitwy unoszą się do nieba – podkreślał abp Mieczysław Mokrzycki. Mówił też podczas spotkania, którego gospodarzem była wicemarszałek województwa Teresa Karol, o kondycji kierowanej

przez siebie metropolii lwowskiej: – Mamy 7 diecezji, 12 biskupów, 3 seminaria duchowne, 115 parafii i 305 kościołów, w których pracuje 174 kapłanów. Docieramy do każdej wspólnoty, nawet jeśli liczy kilkanaście osób. Od 1991 r. żadnego kościoła nie przekazano nam dobrowolnie i w dobrym stanie. Bardzo was proszę, przyjeżdżajcie do nas, bo wasza obecność jest ważna, jest znakiem, że ktoś o nas pamięta.

Z zainteresowaniem wysłuchali też uczestnicy spotkania opowieści prof. Stanisława Niciei o ostatniej jego pisarskiej podróży nad Prut i Czeremosz oraz o odradzeniu się fascynacji Kresami kolejnego pokolenia – wnuków dawnych mieszkańców tych ziem. – To oni coraz częściej podróżują w tamte strony, szukają pamiątek i wiadomości o wspaniałych miastach, zabytkach – twierdził profesor Niciej, pasjonat i badacz Kresów Południowo-Wschodnich.

Na spotkaniu wystąpił chór „Lilia” TKP ZL z Sądowej Wiszni.

tsm

# Zapytaj o nowe ceny\*



## Pomożemy Ci w Twoim biznesie

- Zaufanie Czytelników do GN to zaufanie do reklamowanych produktów i usług
- Większość z nich czyta dokładnie cały numer
- Prawie 70 proc. naszych Czytelników czyta wyłącznie GN

DZIAŁ tel.: 32 608 80 42, 32 608 80 82  
REKLAMY: e-mail: reklama@goscniezielny.pl

\* dotyczy cennika powierzchni reklamowej „Gościa Niedzielnego”



Pasterskie słowo... bp Andrzej Czaja

w każdą sobotę o 19.45  
powtórka w niedzielę o 9.45



do odsłuchania także na:  
www.plus.opole.pl

## Kalendarz Diecezji Opolskiej 2011

# Poświęcony rodzinie

Kupując ten kalendarz, wspieramy dzieła Diecezjalnej Fundacji Obrony Życia.



Wydaje go rokrocznie dyrektor Fundacji ks. Jerzy Dzierżanowski, by tym sposobem wesprzeć działalność Domu Matki i Dziecka, Poradni Rodzinnej, Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego. Tym razem tematem przewodnim jest rodzina – współczesna rodzina i Rodzina Święta. W zamieszczonym w kalendarzu słowie do diecezjan bp. Andrzeja Czał czytamy: „Od Świętej Rodziny czerpiemy lekcję życia rodzinnego, jego ewangelicznej prostoty i świętości. Lekcja ta jest przekazywana do dziś w chrześcijańskich obyczajach: pomocy rodzinnej i sąsiedzkiej, wspólnego posiłku, modlitwy i świętowania...”

Tegoroczny kalendarz prezentuje zdjęcia autorstwa Andrzeja Nowaka, wybranych obrazów, rzeźb, witraży i ikon Świętej Rodziny czczonych w kościołach i kaplicach opolskiej diecezji. Znajdziemy w nim też wykaz uroczystości na Górze Świętej Anny oraz adresy instytucji diecezjalnych. ■

## Najpierw koncert, teraz książka z płytą

# Ormianom polskim pro memoria

Publikacja dwóch opolan Stanisława Śmiełowskiego i Zbigniewa Kościowa zatytułowana „**Liturgia żałobna Ormian polskich**” to lektura przejmująca.

Dwa lata temu, kilka dni przed swoją śmiercią, Stanisław Śmiełowski napisał „Liturgię żałobną Ormian polskich ku czci ofiar holocaustu podolskiego z roku 1944”. Koncert o tym samym tytule wykonał w kościele pw. Judy Tadeusza i Antoniego Padewskiego w Obornikach Śląskich w ubiegłym roku Chór Uniwersytetu Wrocławskiego „Gaudium” pod dyrekcją Alana Urbanka. Solistą koncertu był Bogdan Makal (bas baryton), któremu Śmiełowski zadedykował utwór. Teraz dostajemy dotowaną przez opolski Urząd Marszałkowski książkę wraz z płytą utrwalającą to niezwykłe wydarzenie artystyczne.

Spiesznie przesłuchałam załączoną do książki płytę. Byłam ciekawa, jakie środki ekspresji zastosował kompozytor przy pracy nad utworem. „Liturgię...” rozpoczyna sławny „Chorał”, który skomponował w 1846 r. Ormianin Józef

Nikorowicz. Bas Bogdana Makali z przenikającymi duszę ormiańskim słowami: „Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej do Ciebie, Panie, bije ten głos”, poważny, wzniosły, przypomina tony chórów gregoriańskich. Żalobliwe choralne śpiewy poruszają głęboko skrywany ból. „Podczas koncertu kilka osób wychodzi. Jedna z nich powiedziała, że nie mogła znieść naporu wspomnień związanego ze śmiercią bliskiej osoby”, napisała we wstępie do wydawnictwa Romana Obrocka, jedna z inicjatorów powstałego dzieła.

Dodajmy, iż podczas uroczystości w Obornikach ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski poświęcił tablicę pamięci o następującej treści: „W hołdzie ofiarom ludobójstwa Polakom, Ormianom i Ukraińcom zamordowanych przez ukraińskich nacjonalistów z UPA 19–21 kwietnia 1944 w Kutach, 10 listopada w Rybnie oraz w innych miejscowościach Podola i Pokucia – Kutczanie, Rybeńczycy i ich potomkowie”. **Teresa Sienkiewicz-Miś**

Liturgia żałobna Ormian polskich, oprac. Stanisław Śmiełowski z materiałów podanych przez Zbigniewa Kościowa, wydawca Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smolki w Opolu, Opole 2010.



## W duszpasterstwie nauczycieli akademickich

**5 listopada** o godz. 19.00 – Msza św. za zmarłych pracowników uczelni opolskich, przewodniczy ks. bp Paweł Stobrawa. Po Mszy św. projekcja filmu z wyjazdu do Francji.

## Spotkania misyjne

Duszpasterstwo misyjne diecezji opolskiej zaprasza na spotkania członków Papieskich Dzieł Misyjnych oraz wszystkich w jakikolwiek sposób związanych z misjami w swoich parafiach. Zaplanowane spotkanie: **6 listopada** – Nysa, parafia św. Jakuba i św. Agnieszki. Początek spotkania o godz. 10.00, zakończenie około 13.00.

## Wieczór poezji w Sułkowie

**6 listopada**, w sobotę, o godz. 17.00 w świetlicy wiejskiej Stowarzyszenie Miłośników Sułkowa z okazji 121. rocznicy urodzin dr. Feliksa Steuera (ur. 5 listopada 1889 r. w Sułkowie

## zaproszenia

k. Baborowa, zm. 30 maja 1950 r. w Katowicach – dyrektor Państwowego Gimnazjum Klasyfikacyjnego w latach 1923–1925, a także Miejskiego Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego w latach 1925–1939 oraz 1945–1948 w Katowicach, doktor filozofii, dialektolog) zorganizowane zostanie spotkanie – wieczór z poezją Karola Gwoździa, młodego śląskiego poety, który wydał ostatnio tomik poezji „Myśli ukryte” w opracowanym przez Feliksa Steuera zapisie gwary.

## Uniwersytet Ludności Wiejskiej

Trwają zapisy na nowy semestr nauki na Diecezjalnym Uniwersytecie Ludności Wiejskiej w Opolu-Gosławicach, ul. Wiejska 101a, tel./faks 77 455 89 49. W sobotę **13 listopada** o godz. 11 uczestnictwem we Mszy św., odprawionej w kościele pw. Wniebowzięcia NMP pod przewodnictwem bp. Andrzeja Czał, słuchacze uniwersytetu rozpoczną nowy rok nauki. Pod-

Siedziba Diecezjalnego Uniwersytetu Ludności Wiejskiej



TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

czas uroczystości inauguracyjnej absolwentom zostaną wręczone dyplomy.

## Uroczystość honorowych krwiodawców

XI Spotkanie Krwiodawców Województwa Opolskiego odbędzie się w niedzielę **21 listopada** w Kędzierzynie-Koźlu w parafii Ducha Świętego (osiedle Piastów). Program: 11.30 – Msza św. w kościele pw. Ducha Świętego i NMP Matki Kościoła w intencji krwiodawców i ich rodzin, 13.00 – poczęstunek w domu parafialnym. Od 9.00 do 13.00 będzie możliwość oddania krwi w pomieszczeniach domu parafialnego na pierwszym piętrze. ■